

Naprzód Dolnośląski

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 11—12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9—11. Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierszowa nr 30, telefon redakcji nr 623, administracji nr 117. Nr konta PKO Wrocław VIII-183. R-k bież. Bank „Społem” Oddz. Wrocław

90 (383)

Wrocław, piątek 18 kwietnia 1947 r.

Rok III

TEXAS-CITY wyleciało w powietrze

Niebywała w dziejach ludzkości katastrofa

Setki zabitych pod gruzami miasta dantejskie sceny w morzu ognia

NOWY JORK (Obsl. wł.). Cała Ameryka została wczoraj poruszona wiadomością o niezwykłej klęsce, której ofiarą padło miasto Texas-City, położone nad zatoką Meksykańską. Wskutek wielu od potwornej sile wybuchów i ślających następnie w całym mieście pożarów poniosło śmierć — według dotychczasowych meldunków — ponad 500 ludzi, a kilka tysięcy zostało rannych. Przypuszcza się, że straty będą dużo wyższe.

Wczoraj rano miasto zostało wstrząśnięte olbrzymim wybuchem. Statek francuski, mający na pokładzie 7000 ton nitratu nawozowego, z nieustalonej dotychczas przyczyny wyleciał w powietrze. Resztki statku zostały rozrzucone na przestrzeni kilku kilometrów od wybrzeża. Część urządzeń portowych i kilkadziesiąt domów w pobliżu portu rozleciało się jak domki z kart. Kilkaś setek innych domów zostało uszkodzonych.

Jeden z palących się odłamków statku jak płonąca pochodnia przeleciał nad częścią miasta i spadł na teren fabryki chemicznej. W chwilę później cała fabryka wyleciała również w powietrze, niszcząc wokół wszystkie domy. Ślup ognia i dymu wzbili się na kilkadziesiąt metrów w górę. Ogień nie mógł być mowy. Oszałała z przerażenia ludność rzuciła się panicznie do ucieczki, sądząc, że to jest wybuch bomby atomowej.

Kilkaście minut później nowy wybuch wstrząsnął miastem. To zapaliła się wielka rafineria nafty, gdzie znajdowało się kilka tysięcy ton ropy i nafty. Żywiołowy ogień rozprzestrzenił się błyskawicznie, przetrzymując się na już zburzone czy jeszcze ocalałe domy.

Po krótkim czasie nastąpił czwarty wybuch. Tym razem wyleciała w powietrze duża barka w porcie, mieszcząca w sobie 10000 beczek nafty. Palące się beczki spadały w promieniu kilkuset metrów, wzniecając nowe pożary. Wkrótce płomienie dosięgły gazowni i kilku innych fabryk chemicznych powodując nowe wybuchy. W ogniu stanęła również olbrzymia fabryka sterylizacji, która pokrywała czwartą część zapotrzebowania Stanów Zjednoczonych na ten produkt. Eksplozje objęły również kilka składów benzoli, jakie znajdowały się w różnych częściach miasta. Pożary szaleją do tej chwili.

Na wiadomość o niebywalej katastrofie z wszystkich okolicznych miast wyruszyły kolumny ratunkowe. Zmobilizowano woj-

sko, policję i wszystkie organizacje w całej okolicy. W mieście i na przyległych terenach zarządzono stan wyjątkowy. Pozostała przy życiu ludność ewakuuje się. Wszystkie okoliczne szpitale są przepełnione. Z Nowego Jorku i Waszyngtonu wysłano samolotami znaczne ilości środków opatrunkowych.

Texas-City liczyło 18000 mieszkańców. Port był jednym z centralnych punktów przemysłu naftowego.

Nitrat nawozowy, którego wybuch zapoczątkował katastrofę, był tym samym materiałem, który w r. 1921 wybuchł w niemieckim mieście Oppau. Ofiarą wybuchu padło wtedy 1000 zabitych.

NOWY JORK (Obsl. wł.). General amery-

kański kierujący pomocą dla mieszkańców Texas oświadczył iż miejsce katastrofy wygląda gorzej, niż wszystko co widział w czasie wojny.

Ekspedycja ratunkowa przywiozła do Texas maski gazowe, aparaty do transfuzji krwi i 10 tys. koców.

WASZYNGTON (Obsl. wł.). Według ostatnich meldunków Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, liczba zabitych w Texas przekroczyła cyfrę 700. Rannych odnaleziono dotychczas 3000. Poszukiwania w gruzach miasta trwają w dalszym ciągu i cyfra zabitych prawdopodobnie znacznie się podniesie.

99% budynków w Texas zostało uszkodzonych przez wybuch, a połowa ludności zbiegła z miasta.



Nowy król Grecji Paweł I.

Wielką defiladę wojskową na Placu Grunwaldzkim przyjmie w niedzielę Marsz. Żymierski

Z okazji przypadającego na dzień 16 bm. Święta Saperów odbędzie się we Wrocławiu wielka uroczystość wojskowa, w której weźmie udział Naczelny Dowódca Wojska Polskiego, Marszałek Żymierski.

Uroczystość rozpocznie się zbiórka w niedzielę o godz. 10.30 na pl. Grunwaldzkim. Po raporcie dowódcy garnizonu nastąpi powitanie Naczelnego Dowódcy W.P. Po mszy polowej odbędzie się promcja podchorążych Oficerskiej Szkoły Saperów. Po przemówieniach i odpiewaniu „Roty” odbędzie się wielka defilada jednostek W.P., W.B.W. i M.O. garnizonu wrocławskiego oraz organizacji społecznych, politycznych, sportowych.

W przeddzień, wieczorem o godz. 19-jej odbędzie się kapistrzy orkiestr wojskowych i kompanii podchorążych, po czym o godz. 20-jej na Rynku zapalenie znicza

przez dowódcę O.W. i gen. Popławskiego i apel poległych.

W związku z uroczystością komendant garnizonu m. Wrocławia gen. Siwicki wydał następujący rozkaz:

„Dla podkreślenia nierozdzielnej więzi z Macierzą i dla zadokumentowania trwałości naszych granic zachodnich, Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Michał Żymierski wyraził życzenie, by tegoroczne „Święto Saperów” wraz z promcją oficerską w Oficerskiej Szkole Saperów uroczystości obchodzili na Ziemiach Odzyskanych, oraz powierzył dowodzenie defiladą we Wrocławiu w dniu 20 kwietnia 1947 r. Dowódcy Okręgu Wojskowego Nr IV generałowi broni Popławskiemu.

W związku z powyższym
rozkazuje:

1. Dowódcom jednostek W.P., W.B.W.

i M.O. Garnizonu Wrocławskiego wyprowadzić swoje oddziały w dniu 20 kwietnia 1947 r. godz. 10.00 na Plac Grunwaldzki i zameldować się u komendanta Placu. Stany oddziałów według wytycznych wydanych na odprawie. Ubiór i uzbrojenie oddziałów jak w pkt. 4 rozkazu Nr 0137.

2. Na Komendanta Placu w dniu defilady wyznaczyć ppłk. Krasonia Kazimierza.

3. Komendantowi Placu ustawić oddziały i organizacje o godz. 10.30 na Placu Grunwaldzkim według wskazań i instrukcji otrzymanych ode mnie.

4. Komendantowi M.O. m. Wrocławia kpt. Kropickiemu zapewnić porządek na placu defilady i na trasie przemarszu oddziałów.

Wejście na trybunę za okazaniem zaproszeń wysłanych przez Komendanta Oficerskiej Szkoły Saperów. Wstęp na Plac Grunwaldzki dla niezrzeszonej ludności cywilnej bez ograniczeń w miejscach wyznaczonych przez organa M.O.

Wallace wyjechał z Londynu do Sztokholmu

LONDYN (Obsl. wł.). B. wiceprezydent USA Wallace opuścił wczoraj Wielką Brytanię udając się do Sztokholmu.

LONDYN (Obsl. wł.). Ponad 100 członków parlamentu brytyjskiego wysłało list do Wallace'a w którym dziękują mu za jego mowę, wygłoszoną ostatnio w Anglii. Mowa ta — pisał parlamentarzyści — przyczyniła się do utrwalenia pokoju.

1 i 3 maja wolny od nauki

WARSZAWA. (SAP). — Według rozporządzenia Ministerstwa Oświaty dni 1 i 3 maja będą wolne od nauki. Wszystkie kuratoria otrzymały zarządzenie w sprawie organizacji uroczystości 1-szo i 3-cio majowych.

Dzień 4 maja przewidziany jest jako dzień oświaty.

100 dzieci na „Sobieskim” jedzie do Danii

WARSZAWA. (SAP). — Dnia 29 bm. udaje się do Gdyni statkiem „Sobieski” do Danii pierwszy transport dzieci polskich. W dniach 27 i 28 bm. w Warszawie lekarze dfinęszy zbierają wyznaczone do wyjazdu dzieci. W celu zorganizowania transportu przybyła z Danii specjalna delegatka.

Następny transport 500 dzieci wyjeżdża w pierwszych dniach czerwca. Udział w nim weźmie 200 dzieci z Górnego Śląska sierot, półsierot i dzieci licznych rodzin górniczych oraz 300 z terenów najbardziej dotkniętych klęską powodzi.

Pakt przyjaźni z Czechosłowacją jednogłośnie uchwalony przez Sejm

WARSZAWA. (Obsl. wł.). Traktat przyjaźni i pomocy między Polską i Czechosłowacją został ratyfikowany. Ustawę w Sejmie przyjęto w 2-gim i 3-cim czytaniu jednogłośnie. Głosował za nią blok partii rządowych i inne ugrupowania z opozycją włącznie.

Po ogłoszeniu wyników głosowania wszyscy posłowie powstał i miejsc i z entuzjazmem długi czas wśród niemiłkających oklasków manifestowali swoje uczucia dla historycznej chwili zbliżenia z bratnim narodem czechosłowackim.

Ratyfikowany został sam traktat i załącznik do niego w postaci protokołu o załatwianiu wszelkich spraw

Granice Austrii wywołały różnice zdań w Moskwie

LONDYN. (Obsl. wł.). — W końcowej fazie obrad ministrów spraw zagranicznych rozprowadzono projekt traktatu pokojowego z Austrią. W doskonałej harmonii przyjęto 15 artykułów traktatu, jednakże sprawy związane z granicami natrafiały na poważne trudności.

Wobec pretensji Jugosławii do ziem zamieszkałych przez Słowian, a mianowicie południowej Karyntii i Syrii po referacie premiera Jugosławii Kardella — Anglia, Stany Zjednoczone i Francja stanęły na stanowisku nieuwzględniania tych pretensji i przyznania Austrii granic z 1 stycznia 1938 r.

Związek Radziecki poparł Jugosławie, dopominając się o powołanie specjalnej komisji, która rozpatrzyłaby żądania jugosłowiańskie.

Sprawa odszkodowań Austrii też nie zdobyła jednomyślności. Stany Zjednoczone i Anglia zrezygnowały z reparacji a Związek Radziecki, popierany przez Francję, żądał odszkodowań.

Tow. Grossfeld wiceminister Przemysłu i Handlu

WARSZAWA. (Obsl. wł.). — Wobec reorganizacji ministerstwa tow. H. Grossfeld, kierownik Ministerstwa Żegluga i Handlu Zagranicznego mianowany został wiceministrem Przemysłu i Handlu.

POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA

III

Zjazd Wojewódzki Delegatów P. P. S. Dolnego Śląska

Wrocław

20 IV 1947

(NIEDZIELA)

Teatr Miejski

PORZĄDEK DNIA:

1. Otwarcie Zjazdu: Zagajenie prez. Przewodniczącego WK PPS, tow. mgra Płaskowskiego.
2. Wybór Prezydium Zjazdu, Komisji Mandatowej i Wnioskowej.
3. Powitanie Zjazdu przez przedstawicieli:
— Rządu R. P. — Rady Naczelnej P. P. S. — C.K.W. P. P. S. — OM TUR — ZNMS — TUR
— RUND — P. P. R. — S. L. — S. D. — PSL — Nowe Wyzwolenie — S. P. — Woj.
Rady Narodowej — Miejskiej Rady Narodowej — Prezydium Zarządu Miejskiego m.
Wrocławia. — Wojska Polskiego — Związków Zawodowych — Z. S. Chł. — Zw. Uczestn.
Walki Zbr. o Niepodl. i Demokrację — Zw. b. Więźniów hitlerowskich obozów koncentr.
4. Odświeżenie sztandaru WK PPS.
Rodzice chrześni:
Robotnicy Fabryki Łun Kamienna Góra, Robotnicy Państwowej Fabryki Wagonów Wrocław,
i ob. Natalia Płaskowska, oraz tow. dr. Bolesław Drobner.
5. Wbijanie gwoździ do drzewca sztandaru
6. Wreczenie towarzyszom legitymacji członkowskich 100.000; 99.999; 100.001.

Zbiórka delegatów i pocztów sztandarowych przed gmachem WK PPS godz. 7.45 rano.

SPORT

IKS pokonał Burzę 3:1 (1:1)

Wczoraj na stadionie I.K.S.-u został rozegrany mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy A, między gospodarzami a Burzą. Zawody zakończyły się zwycięstwem I.K.S.-u w stosunku 3:1 (1:1). W pierwszej połowie przewagę w polu miała drużyna Burzy, której napastnicy nie potrafili jednak wykorzystać wielu sytuacji podbramkowych. Jedynym na pastnikiem Burzy, który stanął na wysokości zadania, był lewy łącznik Kurdziel, którego zagrania nosiły w sobie zarodek bramki. Poza nim w drużynie tej dobrze grał bramkarz. Sierżyna wypadł słabiej aniżeli zwykle.

W I.K.S.-ie tym razem dobrze grał kwintet napadu, który starał się strzelać z każdej pozycji. Indywidualnie najlepiej był Obiedziński, który waleśnie przyczynił się do zdobycia dwóch bramek i pomocnik Fige. Początek

w bramce był mało zatrudniony, ale grał bezbłędnie.

Prowadzenie dla I.K.S.-u zdobył w 17 minucie Zabicki, który mijał centrę Obiedzińskiego, skierował głową do bramki. Wyrównał dla Burzy w 27 minucie Kurdziel, który przedłużył strzał lewoskrzydłowego, obok bezradnie stojącego Początki. Druga bramka dla I.K.S.-u zdobył w 25 minucie drugiej połowy gry Borek z zamieszania podbramkowego. W tym okresie I.K.S.-a na wybitną przewagę zagrażającą często bramce przeciwnika. Na 5 minut przed końcem gry Burza nie wykorzystała rzutu karnego, strzelając w słupkę. Trzecią bramkę dla gospodarzy zdobył w ostatniej minucie gry Obiedziński. Sędziował słabo, Chrostek. Publiczności mimo powszedniego dnia 1000.

Komunikat

W dniu 16 bm. odbyło się we Wrocławiu organizacyjne zebranie Klubu Publicystów i Sprawozdawców Sportowych, na którym powołano klub taki do życia i wybrano zarząd w następującym składzie:

Przewodniczący: Dr. Józef Mieczysław Wiceprzewodniczący: Fryderyk Ryszard Sekretarz: Janicki Jerzy Skarbnik: Weyman Karol Kronikarz: Miedziński Tadeusz

Następnie z kolei zebranie zarządu klubu odbędzie się 24 bm. o godz. 16.

Piloci szybowcowi!

Piloci szybowcowi, pragnący ukończyć unifikacyjny kurs instruktorów szybowcowych w Goleszowie w miesiącu maju br., proszeni są o zgłoszenie się do Oddziału Lotnictwa Cywilnego we Wrocławiu, ul. Ogrodowa 72.

Warunki przyjęcia: minimum — podkategoria „C” pilota szybowcowego lub podstawowy pilotat motorowy. Termin zgłoszenia się: do dnia 18 kwietnia br.

Lekkoatleci

Dolnego Śląska przygotowują się do Biegu Narodowego w Warszawie

Okręgowy Zw. Rob. Stow. Sport. urządza biegi na przełaj na dystansie 4 km., mające na celu wywołanie najlepszych dziesięciu zawodników, którzy będą startowali w Biegu Narodowym w dniu 9 maja br. w Warszawie.

Dnia 20 bm. odbędą się biegi na przełaj we wszystkich powiatach. W dniu 27 bm. odbędą się biegi na przełaj we Wrocławiu, w których między innymi będzie startowało

Komunikaty

W sobotę, dnia 19 kwietnia br. o godz. 11 w MK PPS ul. Stalina 105, odbędzie się wspólne zebranie Komitetów Miejskich obu Partii w sprawie obchodu 1-majowego.

W środę, dnia 23 kwietnia o godz. 16.30 w sali OKZZ ul. Mazowiecka Nr 17, Egzekutywa Miejskiego Komitetu Majowego zwołuje, odrębnie Sekretarzy (przewodniczących) Kół obu Partii i Przewodniczących Rad Zakładowych, z wszystkich zakładów pracy m. Wrocławia. Na porządku dziennym ostateczne omówienie obchodu 1-majowego. Obecność obowiązkowa.

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE

Centrala Zaopatrzenia Technicznego CZPTF, Wrocław, ul. Lelewela 2, przyjmuje rutynowego elektryka. Zgłoszenia, pokój nr. 222. (1153)

Sygnety, obrączki wykonuje, Mutka dypl. mistrz Pomorska 8. (1140)

Fotografia

reprodukcyjnego do klisz kreskowych, siatkowych i wielobarwnych

Trawiacza

do klisz kreskowych, siatkowych i wielobarwnych

zatrudniamy

Zgłoszenia: Drukarnia „Wiedza”, Wrocław, ul. Wierzbowa Nr 30.

„Nie zaprzeczajmy naszych sił twórczych”

Apel do pozostających w podziemiu

Otrzymałmy następujące pismo:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Ponieważ zagadnienie spokoju wewnętrznego — zagadnienie podjęcia wreszcie — (a jest to najwyższy czas) pełnego wysiłku pracy dla dobra ogólnego przez cały naród — zagadnieniem palącym — istotnym przeto prosilibyśmy Pana Redaktora o zamieszczenie mojego apelu i uwagi na łamach Waszego pisma, które uważam za najpoważniejszy organ prasowy Dolnego Śląska.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

życząc powodzenia w pracy —

Kpt. rez. „Młot” Przybysławski Kazimierz.

P.S. Podaję swe pełne nazwisko z dawnym pseudonimem, ze względu na fakt — że w byłej konspiracji znano mnie tylko z pseudonimu.

Czyniąc zadość powyższej prośbie z przyjemnością zamieszczamy apel kpt. Przybysławskiego.

Nie bez pewnych oporów psychicznych ujawnialiśmy się w październiku 1945 r. (akcja p. „Radosława”).

Po głębokiej jednak analizie zjawisk społeczno-politycznych doszliśmy do wniosku, że ujawnić się trzeba, — że nakazem dla każdego Polaka jest praca — praca w jakiegokolwiek bądź formie — dla odradzającego się organizmu Polski, — spustoszonego materialnie i moralnie.

Doszlśmy do przekonania — że przede wszystkim Ziemię Odrzańską potrzebującą największego kapitału pracy — ludzi pracy — i naprawdę dobrej woli. Dlatego też du-

żo z nas po ujawnieniu się znalazło się na Ziemiach Odrzańskich — w różnych dziedzinach pracy.

Ponieważ w okresie ujawniania się (w październiku 1945 r.) nie do wszystkich żołnierzy b. 106 dywizji AK ziemi miechowskiej dotarł rozkaz o ujawnieniu się — przeto apeluję do wszystkich dawnych mi podległych żołnierzy oddziałów dystrykcyjnych pułku „Kawaleria”, byłej 106 dywizji AK — ziemi miechowskiej, którzy się nie zdecydowali ujawnić w październiku 1945 r. (na skutek rozproszenia po różnych częściach Polski), by skorzystali w całej pełni z amnestii i ujawnili się przed Komisjami Amnestijnymi.

Uważam bowiem, że każdy ujawniony —

to pozyskany konstruktywny kapitał pracy. Siła pracy naszego narodu, siła gospodarcza jest w stosunku wprost proporcjonalnym do naszego znaczenia i oceny w oczach zagranicy.

Spokój wewnętrzny, praca konstruktywna o pełnych wynikach — to są zadania stojące przed narodem. Naród nasz winien i musi te zadania wypełnić — inaczej bowiem stanęliby wobec zagadnienia cofania się i zaprzeczania swoich sił twórczych.

Kpt. rez. „Młot” Przybysławski Kazimierz.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie na Ziemiach Odrzańskich

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie znane naszym społeczeństwu od 1873 roku podjęło swe czynności bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych aby znów służyć górcom, aby znów popularyzować piękno Beskidów, Sudetów i Tatr.

Powołano do życia w ubiegłym roku Oddział Wrocławski Towarzystwa wyraża na tym miejscu podziękowanie tym wszystkim, którzy nie czekając na konkretne wyniki jego pracy wstąpił już w jego szeregi, udzielając Oddziałowi nie tylko finansowego, ale przede wszystkim moralnego poparcia.

W najbliższą sobotę, 19 bm. o godz. 13 i pół, przy ul. Ogrodowej 57, I p. (lokal Aeroklu-

bu) odbędzie się ogólne zebranie członków, gości i sympatyków Towarzystwa. Zarząd Oddziału zwraca się z gorącym apelem do przedwojennych członków Towarzystwa jak i tych turystów, którzy jeszcze nie zgłosili się o pomnożenie jego szeregów.

Schronioną w Karkonoszach, Tatrach i Beskidach czekają, zapewniając członkom Towarzystwa nie tylko miły, pełen wrażeń pobyt, ale przede wszystkim specjalne ulgi w noclegach i utrzymaniu.

Informacji udzieli i zapisz na członków przyjmując tymczasowo referat turystyki Urzędu Wojewódzkiego, ul. Ogrodowa 72, II p., pokój 27 (godziny urzędowe).

PRZETARG

PUNKT ZBYTU SAMOCHODÓW we Wrocławiu ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowe w garażach i budynku administracyjnym przy ul. Gajówkiej nr 435.

1. Roboty budowlane;
2. Instalację wodociągowo-kanalizacyjną;
3. Instalację centralnego ogrzewania;
4. Instalację elektryczną i gazową.

Podkłady ofertowe i wyjaśnienia udzieli Punkt Zbytu Samochodów. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 25 kwietnia br. godz. 11.30.

Otwarcie ofert komisyjnie nastąpi dnia 25 kwietnia br. godz. 12. Punkt Zbytu Samochodów zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania powodu. (1149)

Motory elektryczne na prąd zmienny

3 szt. 2 Kw.	1400 o/m	krótkowzrosty	220/380 V lub 380/660 V
3 „ 3 1/2 Kw.	2800 „	„	380/660 V
3 „ 2 „	2800 „	„	220/380 V lub 380/660 V
1 „ 4 „	1400 „	pięciopiętrowy	220/380 V
1 „ 1 1/2 „	900 „	krótkowzrosty	220/380 V lub 380/660 V
1 „ 4 „	2800 „	„	380/660 V
1 „ 2 „	900 „	„	220/380 V

Zakupi CZPTF oddział Wrocław. Zgłoszenia: Wrocław, ul. Lelewela 2, pokój nr. 320. (1152)

Uwaga! Kupcy i Rzemieślnicy!

Wydział Finansowy Zarządu Miejskiego przypomina wszystkim płatnikom podatku od lokali użytkowych o obowiązku wpłacenia tegoż podatku za 1946 r. według doręczonych nakazów płatniczych w terminie do dnia 25 kwietnia 1947 r., w przeciwnym razie Wydział Finansowy Zarządu Miejskiego przystąpi do ściągania powyższych należności w drodze egzekucji przy doliczeniu wszelkich kosztów.

Równocześnie Wydział Finansowy Zarządu Miejskiego nadmienia, że w wypadkach obniżenia wymiaru podatku od lokali za rok 1946 wszelkie nadpłaty z tego tytułu zostaną policzone na poczet należności za rok 1947. (1091)

Przetarg nieograniczony

Państwowy Monopol Spirytusowy Zakłady we Wrocławiu-Swojce ogłasza przetarg nieograniczony na budowę

drewnianych zasieków na butelki

na terenie Zakładów PMS we Wrocławiu-Swojce.

Słabe kosztorysy można otrzymać w Zakładach PMS we Wrocławiu-Swojce. W składanych ofertach należy podać proponowany termin ukończenia robót od daty podpisania umowy.

Oferty w zalakowanych kopertach, bez żadnych znaków firmowych, z napisem „Oferta na budowę drewnianych zasieków” należy składać w sekretariacie Zakładów PMS Wrocław-Swojce do godz. 11-tej 24 kwietnia 1947 r.

Do wewnątrz koperty z ofertą należy włożyć kwit wadialny na sumę 10 000 zł.

Otwarcie ofert nastąpi o godz. 11.30 dnia 24 kwietnia 1947 r. w Państwowym Monopolu Spirytusowym Zakłady we Wrocławiu-Swojce.

Zakłady PMS zastrzegają sobie prawo:

1. unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań,
2. wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu,
3. zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót.

Wadła dotyczące nieprzyjętych ofert, będą zwrócone w terminie 14 dni po otwarciu ofert.

DYREKTOR ZAKŁADÓW PMS WROCŁAW

(—) inż. J. Sawicki

(1129)

ODEZWA

W niedzielę, dnia 20 kwietnia br. odbędzie się we Wrocławiu uroczysta, publiczna promocja podchorążych Oficerskiej Szkoły Sapierów Wojska Polskiego oraz uroczyste zakończenie Tygodnia Ziemi Odrzańskich.

W uroczystościach tych wezmą udział najwyżsi reprezentanci władz państwowych, samorządowych, oraz różne organizacje.

Zwracam się przeto z gorącym apelem do wszystkich urzędów, instytucji, organizacji oraz mieszkańców miasta Wrocławia o odświeżenie przyozdobienie gmachów urzędowych i domów mieszkalnych flagami państwowymi oraz przystrojenie balkonów i okien. (1151)

Za prezydenta miasta
(—) DYMEK ZDZIŚLAW
wiceprezydent

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z uchwałą Zarządu Miejskiego m. Wrocławia z dnia 1. 4. 1947 r. powziętą na podstawie § 4 statutu o podatku od spożycia w lokalach gastronomicznych i szynkarskich pobierany będzie podatek w wysokości 10% należności za spożyte w lokalach potrawy i napoje.

Podatek ten obciąża spożywców, a pobierany będzie przez doliczenie do kwoty rachunku 10-ciu %.

Przedsiębiorcy gastronomiczni obowiązani są do wystawiania rachunków na drukach dostarczonych im przez Zarząd Miejski, konsumenci zaś obowiązani są do przestrzegania, by rachunki im przedkładane były wystawiane w sposób wyżej wspomniany.

Za należyty pobór oraz odprowadzenie podatku odpowiadają przedsiębiorcy.

Wszelkie wykroczenia przeciwko postanowieniom zawartym w niniejszym obwieszczeniu będą karane zgodnie z postanowieniem § 10 statutu podatku od spożycia.

Z dniem 10 kwietnia 1947 r. Zarząd Miejski wprowadza dla kontroli podatku od spożycia specjalne organa kontrolne zaopatrzone w specjalne upoważnienia Zarządu Miejskiego.

Prezydent Miasta Wrocławia

w/z (—) mgr Poźniak Leopold
Wiceprezydent.

(1090)

OGŁOSZENIE

Cennik dla krawców i szewców

Dnia 12 kwietnia 1947 r. Komisja Społeczno-Cennikowa uchwalała następujące ceny dla rzemiosła krawieckiego i szewskiego:

CENNIK KRAWCÓW:

1. Uszycie garnituru lub płaszcza I kategorii 8000 zł.
2. Uszycie garnituru lub płaszcza II kategorii 7000 zł.
3. Uszycie garnituru lub płaszcza III kategorii 4500 zł.

DLA ŚWIATA PRACY

1. Uszycie garnituru lub płaszcza I kategorii 7000 zł.
2. Uszycie garnituru lub płaszcza II kategorii 6000 zł.
3. Uszycie garnituru lub płaszcza III kategorii 4000 zł.

CENNIK SZEWCÓW:

1. Uszycie cholew męskich 647 zł.
2. Zrobienie spódów do cholew 1875 zł.
3. Uszycie cholew męskich i damskich do półbutów 322 zł.
4. Zrobienie spódów do półbutów z dodatkami płótna klienta 1291 zł.
5. Uszycie cholew dziecięcych od nr 28—34 od 200—250 zł.
6. Przycięcie żelówek, obcasów 200 zł.

Niniejszy cennik winien ukazać się w każdym zakładzie.

ZA PREZYDENTA MIASTA
Kierownik Oddziału Przemysłowego
(—) kpt. Flis Antoni

(1150)

KRONIKA

Wrocław

NIEZDROWA CIEKAWOŚĆ

Tęgo rodzaju ciekawość, równie skłoniła dla zdrowia fizycznego jak i psychicznego, przejawiają liczni mieszkańcy miasta, ciekawie się do niej ekskumacji zwłok na placu Strzeleckim.

Zbliżanie się do miejsca ekskumacji jest zabronione, toteż owi wścibscy amatorzy naturalnym zachowaniem się utrudniają pracę trzymającej służbę porządkową milicji.

Tak jak dla każdego obywatela widok ekskumacji jest niepożądany, tak po prostu amoralnym jest, by przyglądać się ekskumacji kobiety w ciąży oraz niemowlęcia, a tych, niestety, na Placu Strzeleckim nie brakuje.

NIEMCY KRADNĄ PRZED WYJAZDEM

Niektórzy Niemcy, myśląc, że ujdzie im to bezkarnie, okradają Polaków w czasie ostatnich dni swojego pobytu we Wrocławiu.

Na punkt zborczy przy ul. Krasińskiego zgłosiła się wczoraj Polka, której pewien Niemiec wyrwał w okolicy teatru, zawierający dokumenty, 11.000 zł oraz obrączkę.

Poszkodowana zna nazwisko Niemca-złodzieja, który znajduje się na liście repatriowanych. Nie uda się więc Niemcowi nieść z łupem.

NOWA WYTWÓRNIĄ P. M. T.

W sobotę 19 bm. o godz. 10-jej nastąpi uroczyste poświęcenie wstępnego Polakowskiego Monopoli Tytoniowej we Wrocławiu.

W NIEDZIELĘ „ZIELONE POLA“

Ostatnia premiera Dolnośląskiego Teatru Związkowego wywołała ogólny zachwyt publiczności teatralnej i otrzymała pierwszorzędną ocenę prasy. Świetna komedia „Zielone pola“, tryaskająca żywym humorem ludowym, koncertowo wykonana przy tym przez zespół Zł. Teatru Dolnośląskiego, będzie odgrywana w niedzielę, dn. 20 bm. o godz. 15.30 w sali Teatru Miejskiego we Wrocławiu. Bilety już do nabycia w kasie Teatru w godz. 10-13 i 14.30-18.30.

Kurs referentów Spółdzielczych Izby Rzemieślniczych

WROCŁAW. Dnia 14 bm. w Szkarskiej Porębie rozpoczął się kurs dla referentów Spółdzielczych Izby Rzemieślniczych. Kurs obejmuje zagadnienie nowego typu spółdzielni rzemieślniczych, tzw. „pomocniczych spółdzielni cechowych“.

Wrocław oczyszcza się z Niemców

Zwiedzamy punkt ewakuacyjny przy ul. Krasińskiego

(H. Pasz.) Prawdopodobnie, to rzecz prostego przypadku, że po przerwie zimowej, pierwszy transport Niemców z Wrocławia wyrusza w czasie Tygodnia Ziemi Zachodnich. Przypadek, a ile ma wymowy!

Podczas, gdy anglosas politycy robią nadzieję Niemcom na Ziemię Zachodnią, my z całym spokojem realizujemy swoją politykę: „ani jeden Niemiec w Polsce, ani jeden Niemiec na Ziemiach Zachodnich“!

Marshall mówi, grozi obłudzie, a my spokojnie, bez żadnych ostentacji, kończymy repatriację pozostałych jeszcze w nas Niemców. Przeprowadzamy ją, jak zawsze, według wszelkich zasad humanitaryzmu. Mogli Niemcy szyszanować i wyniszczać fizycznie transporty wywożonych Polaków. My prawa rewanżu pod tym względem nie zastosujemy. Barbarzyństwo nie będzie naszym udziałem.

EWAKUACJA SPOKOJNA, PLANOWA, BEZ SZYKAN.

Każdy może zobaczyć, w jakich warunkach odbywa się repatriacja Niemców. Punkt zborczy repatriacji z Wrocławia znajduje się w środku miasta, w szkole, przy ul. Krasińskiego, nie potrzebujemy bowiem niczego ukrywać.

Już od przedwczorajszego popołudnia Niemcy zamieszkujący I, II i III Miejski Ul. Obwodowy, powiadomieni wcześniej o repatriacji, zaczęli ścigać na punkt zbor-

Na tropie paskarskich cen

Jak to jest z Komisją Cennikową

W szeregu listów, jakie do nas napływają w sprawie cen i cenników, publikujemy dziś dwa dalsze. W pierwszym z nich ob. Krasowski Eugeniusz pisze o tym, jak wygląda w praktyce sprawa cennika u rzemieślników.

Trzeba lojalnie przyznać, że na ogół rzemieślnicy w śródmieściu stosują się do cenników, chociaż na przedmieściach sprawa przedstawia się zgoła inaczej. Należy jednak dodać na usprawiedliwienie rzemieślników, że cenniki nakładają na nich ceny, które im zapewniają bardzo wysoki zysk, tak że były nawet wypadki, iż sprzedawali poniżej ceny, którą oficjalnie wywindowano bardzo wysoko. Przeciętnie ceny są o 60 proc. wyższe niż w Polsce centralnej.

Chodzi mi jednak głównie o sprawę wędlin. O te wypadki, kiedy są one sprzedawane zgodnie z cennikiem. Oficjalnie jest wszystko w porządku, ale w praktyce...

Każdy rodzaj wędliny powinien posiadać określoną ilość poszczególnych składników, np. zwykła kiełbasa z mięsa wieprzowego i wołowego. Na tej podstawie właśnie jest kalkulowana cena. Tymczasem kiełbasa, jaka jest w handlu, zawiera wprost odwrotny stosunek tych rodzajów mięsa — przeważnie wołowej z małą domieszką wieprzowiny. Tak samo np. z pasztetów, czyli, jak mówią poznańscy, wątrobianek. Przecież na oko widać, że w połowie jest to zwykła kasza, dużo chleba i tylko dla zapachu trochę wątroby i mięsa.

W ten chytry sposób wędliny sprzedaje się według cennika, rzecz tylko w tym, że gatunek jest wielokrotnie gorszy od tego, jaki być powinien. Coś tak, jak byśmy perkala sprzedawali za jedwab. Jedno i drugie jest przecież „materiałem“. Czy ta sprawa nie powinna się zająć jakiejś komisji, zarówno sanitarna jak i cennikowa.

Ob. Szuszkiewicz Kazimierz doszukuje się jednej z przyczyn wysokich cen w samej komisji cennikowej.

Kto wchodzi w skład komisji cennikowej? Przedstawiciele terytorialnej Rady Narodowej, przedstawiciele Związków Za-

wodowych, przedstawiciele władz aprowizacyjnych i przedstawiciele różnych instytucji przemysłowych czy handlowych. Ci ostatni są w przytaczającej większości.

Decyzje zapadają na podstawie głosowania, oczywiście po przeprowadzeniu dyskusji. W czasie tej dyskusji przedstawiciele trzech pierwszych władz przeciwstawiają się podwyżkom, proponowanym przez resztę. Uzasadniają, że człowiek pracy nie będzie mógł nie kupować, jeżeli ceny zostaną znowu podniesione. W głosowaniu stanowią oni jednak znikomą mniejszość i wszystkie ich argumenty nie są brane pod uwagę.

Byłem kiedyś na zebraniu takiej komisji. Delegat mleczarni uzasadniał, że trzeba podnieść cenę na masło, ponieważ zdrażał transport mleka na wsi. Przedstawiciel transportu twierdził, że musiał podnieść cenę, ponieważ zdrażał owies. Rolnik był zdania, iż owies jest droższy, ponieważ zdania się cena chleba oraz

podwyższono taryfy za światło elektryczne. W ten sposób łańcuch przyczyn i skutków objął wszystkich niemal obecnych i wrócił do punktu wyjściowego. W rezultacie wszyscy razem zgodzili się na podwyżkę, ponieważ było to najwygodniejsze i przynajmniej na pewien okres zapewniało większy zysk. Głos przedstawiciela OKZZ, że należy przede wszystkim zlikwidować pierwszą zwyżkę, nie został w ogóle wzięty pod uwagę.

To jeden z przykładów. Wydaje mi się, że należałoby gruntownie zmienić skład komisji cennikowych. A tym, który są we własnym interesie za ciągłą podwyżką, odebrać posiadaną większość. Dlaczego konsumenci, których przecież jest najwięcej, mają tylko kilku przedstawicieli? Myślę, że obok delegatów Rady Narodowej, Związków Zawodowych i władz aprowizacyjnych (po jednym), wytwórcy i kupcy (oboje — prywatni, państwowi czy spółdzielczy) powinni również posiadać tylko jednego przedstawiciela.

Powrót Polaków do kraju
to najbardziej aktywna pomoc Polonii
francuskiej dla Polski
Wycieczka Polonii zagranicznej we Wrocławiu

Wczoraj w nocy wyjechała z Wrocławia do Paryża, po kilkudniowym pobycie na Górnym i Dolnym Śląsku, wycieczka 18 przedstawicieli Polonii zagranicznej. Uczestnicy wycieczki w czasie swego pobytu zwiedzili szereg ośrodków przemysłowych, między innymi Państwową Fabrykę Wągli we Wrocławiu, kopalnię „Wiktoria“ w Wałbrzychu, hutę „Kościuszkowa“ w Chorzowie, interesując się żywo naszymi osiągnięciami na tym odcinku. Specjalną uwagę poświęcono na zapoznanie się z warunkami pracy polskiego robotnika. W tym celu wycieczka zwiedziła szereg lokalnych robotniczych na Grabieszynie i w Wałbrzychu.

Zwróciliśmy się do sympatycznych rodaków z zagranicy, aby podzielili się z nami wrażeniami, jakie odnieśli w czasie swego pobytu w Polsce.

— Przyjechalibyśmy do kraju na zaproszenie

Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie — mówił tow. Leon Kozakowski, instruktor Rady Narodowej Polaków Zagranicą. — Całą trasę z Paryża do Polski przebieżyliśmy wraz z transportem polskich robotników z Francji. Z Żelaznowodów udaliśmy się nie wolno do stolicy, gdzie zorganizowano dla nas specjalny kurs wykładów, związanych z problemem repatriacji Polaków z zagranicy. Kurs trwał od 10 marca do 2 kwietnia. Po zakończeniu kursu, w związku ze zbliżającym się świętami, rozjechalismy się do swych krewnych i znajomych w Polsce, z tym jednak, że z Łodzi, między innymi, zabrakło najpóźniej 10 bm. Z Łodzi, gdzie zwiedziliśmy drukarnię Łódzkiego Instytutu Wydawniczego i fabrykę Poznańską, po rozmowie z prezydentem miasta udaliśmy się wprost na zwiedzanie Górnego i Dolnego Śląska.

W czasie naszej podróży po kraju zetknęliśmy się z ludźmi jadącymi w różnych kierunkach i z różnymi zamiarami. Z rozmów z nimi wynioskowaliśmy, że jadą oni na Ziemię Odkrywaną bądź już na zarzewie, stanowiąc w przeważnej części w administracji bądź też jadą tam przekonani o tym, że i dla nich znajduje się warsztat pracy.

— A jakie wrażenie zrobił na Was przejazd górno- i dolnośląski?

— Spodziewano się utrzeć w nas surowych krytyków, mierzących krajowe osiągnięcia naszej przemysłowej zagranicy.

Możemy stwierdzić bez przesady, opierając się choćby na przykładzie wrocławskiej Państwowej Fabryki Wągli, że tempo odbudowy polskiego przemysłu w naszym nieustępliwym rozwoju zagranicznych ośrodków przemysłowych.

— A niech nam Pan powie, jak w tej chwili przedstawia się problem repatriacji Polaków z zagranicy?

— Traktujemy te kwestie jako najbardziej aktywną formę pomocy naszemu krajowi. Zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, że odbudowę przemysłu, problem zagospodarowania Ziemi Odkrywanej — wymagają jak największego wkładu rąk ludźmi pracy. Nie wahaliśmy się przed jakiegokolwiek pracą. Najlepszym dowodem na to jest samym wyjazdem do kraju, gdyż w przedwiośnie Polskę nie było dla nas miejsca właśnie do pracy.

W tej chwili przygotowujemy nowe transporty reemigrantów, które niezwłocznie po skompletowaniu zaczniemy wysyłać do kraju. Z własnej inicjatywy przeprowadziliśmy na terenie polskich kolonii we Francji zbiórki pieniężne na Daninę Narodową. Zbiórka przyniosła w sumie około 10 milionów franków. W porozumieniu z rządem polskim zakupimy we Francji szereg artykułów tekstylnych, które na rynku francuskim można nabywać bez żadnych ograniczeń. Będzie to w pierwszym rzędzie jedwab, który posłuży do wyrobu spadochronów, dla celów przemysłu, wojska itp., oraz całą partię członków tkackich dla przemysłu łódzkiego.

Na zakończenie naszej rozmowy tow. Kozakowski przesyła z przyciskiem naszego pisma socjalistyczne pozdrowienie dla wszystkich towarzyszy na terenie całej Polski. S.

Radio - Wrocław

PIĄTEK, 18 KWIETNIA

5.57 Sygnał Wrocławia; 6.00 Sygnał czasu. „Kiedy ranne“ i kalendarz historyczny; 6.05 Dziennik poranny; 6.20 Gimnastyka poranna; 6.30 Muzyka; 6.57 Sygnał czasu. Audycja na „Dzień dobry“; 7.02 Muzyka; 7.15 Wiadomości poranne; 7.20 Audycja o pracie społecznej; 7.35 Program na dzień bieżący; 7.40 Muzyka poranna. Wyk.: Orkiestra PR w Bydgoszczy oraz Leon Tejkowski (flet); 8.30 Informacje ogólnopolskie; 8.40 Skrzynka PKC; 8.50-14.30 Przerwa; 14.30 „Młodzież przed mikrofonem“ — chór Państwowego Gimnazjum ze Strzelca; 14.40 Zwierciadło kulturalne Śląska z Polką; odczyt dr. Ewy Maleszkiej; 15.00 Słuchowisko dla dzieci młodszych pt. „Jak się Jasiak z Rokita złożył“, pios. Marii Kowalewskiej; 15.30 Audycja rozrywkowa. Wyk.: Zespół Instrumentalny Jana Caimera z udz. Lidii Wysockiej (pianina); 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.12 Utwory skrzypcowe wyk. Mariana Dobrzyńskiego; 16.30 Audycja dla

Wrocław
od przodu i od tyłu

GDZIE NIE CZYTAJĄ „NAPRZÓD“?

Wczoraj do naszej redakcji zawiązały niezwykły głos. W drzewach ziętych we dwóch (dla łatwiejszego przedstawienia się), ukazał się nam następny w całej swej ponadpodziemnej okolicy i donosił zuchwał: „Georgiew — zapakuj jestem“. Po czym wyprostował się i z miejsca uszkodził sufity, robiąc w nim dziurę palmerowej średnicy. W międzyczasie jeden z kolegów zblił i schował się za biurko, a autor niefortunnej recenzji o „Wielkim Turnieju Zapakowania“ snuł smutne i zarybne myśli na temat „jakie jest umiarkowanie w smak młodzieży“. Atmosfera była napięta — w powietrzu czuło się śmierć i tragedię, jaka przed jej nadziejami się rozgrywa.

Na szczęście skończyła się tylko na strachu. Ołtrzym bulgarski był bardzo grzeczny i przysłał jedynie z wyjaśnieniem, że przecież to nie on winien, iż dali mu w turnieju takiego mizernego przeciwnika. Że to raczej winą organizatorów. I że teraz jedzie do Warszawy na występy i boi się, że mu nasze niedzielne spracowanie zaszkodzi.

Sympatycznego, jak się okazało po bliższym obejrzeniu ołtrzymy, uspokoiłmy zapewne, niem że mimo naszego fletuemu da sobie na pewno radę z każdym przeciwnikiem i życzyliśmy mu sukcesów na warszawskich arenach.

Od siebie dodać muszę jednak, że ołtrzym powinien wyjechać co najmniej do Australii — być może, że tam „Naprzód“ nie czytają.

HISTORIA SMUTNA I PRAWDZIWA

Dawno postanowiłem „sprawdzić“ sobie nowe ubranie. Zona też przychyliła ustosunkowaniu się do tego projektu, bo ustydy już byłoby pozostawić się w moim towarzystwie. Moje najłepsze ze starych ubrań wyglądały naprawdę niebardzo reprezentacyjnie — na lokalach, takich, na spódniach laty, barwa niedługo brzośwa zamieniała się w brudną popielatą i to nie we wszystkich miejscach. Kuponik mój „urzędowy“ z 4 tys. zł. Kratwiec, do którego poszedłem, zdecydował się użyć mi ubranie za 7 tysięcy plus 4 tys. na dodatki. Zostawiłem mu materiał, obliczając w myśli, ile też pieniędzy osiągnę z sprzedaży psu, sztopera i rakietki tenisowej, uznane przez mnie za rzeczy, bez których można się obejść.

Najazutrz przeczytałem w gazecie o nowym cenniku dla szczerów i krakowców, który przeistoczył pewne znaki. Pogałem do krakowa z nadzieją w sercu, że już cośkolwiek dla się urwać z tych 12 tysięcy. Ucieszyłem się, gdy zobaczyłem jak krakowiec sam bez słowa z mojej strony sygnał po nowym cenniku. Radość moja jeszcze bardziej się zwiększyła, kiedy oświadczył mi on, że zapłacił według nowego cennika. I tu właściwie zaczyna się historia smutna: — nowy cennik przewidział w tym wypadku 8 tys. zł.

Nie będę miał nowego ubrania. WLAD.

GDZIE spędzamy
WIECZÓR?

TEATR

TEATR LALKI i AKTORA (Rzeźnicza 12) — występy kabaretu literackiego „Dziura w piele“ w reż. „Mile złego początki“ — z Janem Krawkowiczem na czele zespołu. Początek o godz. 18.30.

KINA

„ŚLASK“, Ogrodowa 66 — film reż. „Dusze nieumarzone“.
„WARSZAWA“, Fredry 17 — film ameryk. „Niewidzialny wróg“.
„ODRA“, Kółkarska 32 — film reż. „Syn pulku“.
„POLONIA“, Zeromskiego 53 — film szwajc. „Ostatnia szansa“.
„PIONIER“, Stalina 71 — film polski „Znachor“.
„TECZA“, Kościuski 177 — film reż. „Zwariowane lożysko“.
„FAMA“, Piśle Pole — film angielski „Szary Lord“.

ODZWIĘD
SOCJALISTYCZNY
PRZEGŁĄD

chorych w oprac. ks. Rękas; 16.45 Godard — walc koncertowy na dwa flety. Wyk.: Jerzy Gawryluk i Mieczysław Woźniak; 17.00 Letycja Stefania Grodzkiej; 17.10 Reportaż; 17.20 Audycja popularna. Wyk.: Mala Ork. PR pod dyr. Stefana Rachonia i Michał Szpolski (śpiew); 17.30 Informacje o przedmiotach świata pracy; 18.35 Audycja Ochotniczej Straży Ogniowej; 18.42 Skrzynka PKC; 18.45 Audycja dla wsi; 18.55 U nasychnych przyjaciół; 19.00 słowno-muz.; 19.15 Wizyta w redakcji „Ogrodzenia“, rozmowa z redaktorem „Odrota“; 19.25 Giacomo Puccini „Tosca“, opera w 3 aktach w wyk. solistów, orkiestry i chóru Metropolitan House Opera w New Yorku; 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy; 22.00 Kwadrans przy „Popioły“ St. Zeromskiego; 22.15 Koncert rozrywkowy. Wyk.: Orkiestra PR pod dyr. Arnolda Rezlera i fortep. Bernarda Henia; 22.25 Koncert radiowy; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.15 Lekalny program na jutro; 23.30 Koncert żywcem; 23.45 Wiadomości i komunikaty; 23.55 Wiadomości z ostatniej chwili i sygnał czasu. 24.00 Hymn i koniec audycji ogólnopolskiej.

Eksperymenty Wrocławskiej Izby Rzemieślniczej
na Targach Poznańskich

Rzemiosło wrocławskie wysłało na Międzynarodowe Targi w Poznaniu szereg swoich wyrobów.

Na wystawie znajdują się eksponaty rzemiosła kowalskiego, jak: topór strażacki, młotki murarskie, cyrkiel kołodziejski, łatkownia murarska.

Warsztaty blacharskie reprezentują kompletną chłodnicę samochodową i siatkę chłodnicową.

Zarząd Okręgu Dolnośląskiego Związku Osadników Wojskowych

zawiadamia że:

Walne Zebranie Związku Osadników Wojskowych Okręgu Dolnośląskiego odbędzie się dnia 28 kwietnia 1947 r. w sali „Teatru Popularnego“ we Wrocławiu, ul. Ogrodowa.

Początek o godz. 8-mej.
Wstęp za kartkami uczestnictwa i zaproszeniami.

Zarząd

(1154)